



Prof. UAM dr hab. Tomasz Hanć  
Instytut Biologii i Ewolucji Człowieka,  
Wydział Biologii  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Ul. Uniwersytetu Poznańskiego 6  
61-614 Poznań  
Email: [tomekh@amu.edu.pl](mailto:tomekh@amu.edu.pl)

Poznań, dn. 9.12.2025

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Jana Topczewskiego,  
z tytułu:**  
***„Self-dysregulation in Borderline Personality Disorder - a Contextual-behavioral Account”***

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska mgr Jana Topczewskiego pt. *„Self-dysregulation in Borderline Personality Disorder - a Contextual-behavioral Account”* została przygotowana pod kierunkiem prof. dr hab. Pawła Ostaszewskiego w Instytucie Psychologii Uniwersytetu SWPS.

Praca podejmuje ważny temat dysregulacji JA w zaburzeniu osobowości z pogranicza (BPD) oraz zastosowania koncepcji kontekstualno-behawioralnych w wyjaśnianiu zjawiska wraz z implikacjami do terapii. Jak słusznie wskazuje Autor, osoby z BPD charakteryzują się zwiększoną częstością zachowań samouszkodzających i samobójczych oraz wysoką współchorobowością. Ma to szczególne znaczenie w związku z faktem, że BPD jest również najczęściej występującym zaburzeniem osobowości. Wskaźnik częstości stosowania farmakoterapii w tej grupie osób jest wysoki. Nie ulega wątpliwości, że BPD jest zaburzeniem, które wiąże się ze znacznymi kosztami zarówno na poziomie jednostki jak i społeczności. Rozwój koncepcji pozwalających zrozumieć objawy BPD oraz mechanizmy ich utrzymywania ma w świetle wskazanych faktów znaczenie priorytetowe. Cieszy mnie więc to, że mgr Topczewski podjął się zadania związanego z pogłębieniem wiedzy psychologicznej dotyczącej aspektów BPD, którym jak do tej pory nie poświęcono należytej uwagi zwłaszcza, że w tym celu wykorzystał intensywnie aktualnie rozwijające się koncepcje kontekstualno-behawioralne.

**Ocena formalnego aspektu pracy**

Praca obejmuje 165 stron wliczając załączniki. Pierwsze strony obejmujące stronę tytułową, skróty, podziękowania, streszczenie oraz spis treści mają osobną numerację. Praca zawiera adekwatnie opracowane spisy rzeczy i odnośniki, w tym wspomniany już spis treści, wykorzystanych skrótów i literatury źródłowej. Pomocne byłoby wprowadzenie w bibliografii numeracji bardzo licznych, wykorzystanych w pracy źródeł (jest ich około 230) oraz spisu tabel i schematów wraz ze wskazaniem stron, na których się one znajdują.

Układ pracy jest przejrzysty i obejmuje teoretyczne rozdziały wprowadzające w podejmowaną tematykę, omówienie dwóch badań, które stanowią osiągnięcie, dyskusję na którą składa się syntetyczna interpretacja uzyskanych wyników, ograniczenia i mocne strony badań, perspektywy na przyszłość oraz wnioski. Pracę kończy spis literatury oraz załączniki obejmujące wykorzystane narzędzia, omówienie wstępnej walidacji kwestionariuszy, dodatkowe analizy oraz formularze zgody na udział w badaniach. Wspomnieć należy, że rozdziały dotyczące badań zawierają odrębne wprowadzenia, opis metodologii, wyniki oraz ich dyskusję. Praca napisana została w języku angielskim z troską o klarowność i logikę wywodu.

Autor nie ustrzegł się błędów edytorskich, jednak są one bardzo nieliczne i nie przeszkadzają w podążaniu za jego myślą. Jest to np. nieodpowiednie rozmieszczenie treści w załącznikach, jak na stronie 143, gdzie strona kończy się wskazaniem tytułu narzędzia i autorów, a jego instrukcja i pozycje znajdują się na kolejnej stronie. Znaleźć w pracy można również tzw. literówki. W tabelach zwykle nagłówki w pierwszym wierszu są pogrubione, jednak w niektórych miejscach zauważyć można odstępstwa od tej reguły, jak np. na stronach 2 i 51.

W mojej ocenie zasadne jest wyodrębnianie rozdziału z ograniczeniami i wniosków z rozdziału z dyskusją. Są to osobne części pracy naukowej obejmujące jakościowo różne treści i spełniające w pracy odmienne funkcje. W pracy niektóre części rozdziałów zostały słusznie wyodrębnione ze względów merytorycznych. Wyróżnienia tego Autor dokonał za pomocą pogrubionych nagłówków. Opierając się na spisie treści interpretuję, że części te mają status podrozdziałów, szkoda więc, że nie zostały one odpowiednio ponumerowane. Rozdziały z wynikami zawierają natomiast podrozdziały wyodrębnione ze względu na metodę statystyczną. Bardziej zasadne byłoby wskazanie w tytułach podrozdziałów celu tych analiz, w jasny sposób wiążąc je z postawionymi hipotezami. Analiza ma tu bowiem znaczenie tylko jako narzędzie pomocne podczas rozwiązywania problemu badawczego.

### **Ocena merytoryczna pracy**

W rozdziałach wprowadzających Autor charakteryzuje BPD w ujęciu epidemiologicznym, klinicznym, a następnie przedstawia różne ujęcia BPD w modelach klinicznych i podejściach terapeutycznych. Omawia także podtypy występującej u osób z BPD dysregulacji. Szczególną uwagę poświęca chronicznemu poczuciu pustki i zaburzeniom tożsamości, które to są obiektem zaprezentowanych w pracy doktorskiej badań własnych. Następnie charakteryzuje behawioralny kontekstualizm wraz z ważną dla dalszych rozważań i analiz teorią ram relacyjnych. Robi to precyzyjnie, na poziomie adekwatnym do tematu pracy, nie rozwijając zagadnień i nie mnożąc ich nadmiernie. Tę część pracy Autor kończy określeniem ogólnego celu, którym jest ocena związków pomiędzy kontekstualno-behawioralnym modelem Ja, a objawami dysregulacji Ja występującymi u osób z BPD.

Nie mam zastrzeżeń merytorycznych do treści teoretycznego wprowadzenia, odczuwam jednak pewien niedosyt. Mgr Topczewski pomija zagadnienie etiologii, przenosząc narrację na poziom mechanizmów. Tak jak wcześniej wspomniałem, cenię zwięzłość wyводу, jednak akapit na temat aktualnego stanu wiedzy o czynnikach predysponujących z pewnością nie poszerzyłby nadmiernie zawartości pracy i nie byłby odejściem od jej tematu. Chciałbym więc przeczytać w pracy, jaki jest aktualny stan wiedzy na temat uwarunkowań genetycznych i środowiskowych BPD i dysregulacji oraz ich neurobiologicznych korelatów. Omawiając natomiast zaburzenia i zjawiska współwystępujące z BPD, Autor pominął zespół nadruchliwości psychoruchowej (ADHD), który bardzo często obecnie rozpoznawany jest w tej grupie osób, a według niektórych źródeł może być rozumiany jako ważna predyspozycja do rozwoju BPD.

Pierwsze z przedstawionych badań miało na celu ocenę, czy kontekstualno-behawioralne aspekty Ja wyjaśniają obecność objawów BPD oraz czy dysregulacja emocjonalna pełni rolę mediatora w tej relacji. Badanie zostało przygotowane w trosce o dobrostan uczestników, o czym zaświadcza pozytywna opinia komisji etycznej. Uwaga ta dotyczy również drugiego z omawianych badań. Dobór metod, zarówno pomiaru psychologicznego, jak i analizy statystycznej nie budzą moich wątpliwości. Na uwagę zasługuje fakt zastosowania w analizach poprawki minimalizującej ryzyko popełnienia błędu wnioskowania typu I. Wykorzystane podejście doprowadziło do uzyskania wartościowych wyników, poszerzających znacząco aktualny stan wiedzy.

Mam jednak wątpliwości co do zastosowanych kryteriów włączenia i wyłączenia, które w zasadzie nie zostały opisane. Autor co prawda odrzucił część danych ze względu na to, że wskazywały na nierzetelny sposób odpowiadania uczestników, jednak o założonych kryteriach selekcji nie wspomina. Być może postanowił włączyć do badania wszystkie chętne osoby, o tym jednak również nie dowiadujemy się z lektury pracy. Z pewnością podczas planowania badania warto było zastanowić się nad możliwymi czynnikami zakłócającymi, i podjąć próbę ich eliminacji poprzez adekwatną selekcję uczestników.

Nie jestem także pewien, czy stwierdzenie, że rekrutowane osoby pochodziły z ogólnej populacji jest tu właściwe i czy charakterystyka próby uprawnia uogólnianie wniosków z badania. Autor uznaje, że mocną stroną badania była prawdopodobnie wysoka trafność ekologiczna. Jeśli jednak dobrze zrozumiałem, rekrutacja była prowadzona wyłącznie wśród osób zrzeszających się w mediach społecznościowych wokół tematyki BPD. W konsekwencji w próbie jest wysoka frekwencja osób o klinicznym nasileniu objawów BPD (38,46%) oraz prawdopodobnie wysoka frekwencja osób z subklinicznym poziomem objawów, o czym świadczy średnia wyników z BPDCL, która w zasadzie jest bliska wskazanego progu klinicznego. Wydaje się to więc grupa dość specyficzna, nie wspominając już nawet o prawdopodobnie wysokim poziomie objawów zaburzeń, które często z BPD współwystępują oraz możliwym znacznie wyższym niż w populacji odsetku osób w czynnej farmakoterapii. Dlatego wracam do pytania o kryteria selekcji.



Jeśli kryteriów takowych brak, precyzję wnioskowania można oczywiście zwiększyć poprzez kontrolę dodatkowych zmiennych. Analizy obejmują jednak jedynie wiek i płeć. Autor wskazuje, że Badani odpowiadali na pytania demograficzne. Jakże konkretnie pytania zawierała ta część badania?

Wracając do korekty na wielokrotne korelacje - korekta analiz jest obecnie powszechnie stosowaną, jednak nie bez kontrowersji, praktyką. Jej zastosowanie niesie ze sobą zwiększone ryzyko popełnienia błędu typu II, co jest niekorzystne w badaniach eksploracyjnych, a na taki charakter badania wskazuje sam Autor. Czy w tym kontekście analizy bez korekty nie byłyby bardziej zasadne? Jak wpłynęłoby to na wyniki i ich interpretację?

W drugim badaniu weryfikacji poddana została hipoteza o relacjach dwóch aspektów Ja zdefiniowanych w teorii ram relacyjnych z poczuciem pustki oraz tożsamości w rozumieniu klarowności konceptu Ja. Analizy wykonano na danych z ogólnej próby obejmującej osoby z i bez BPD oraz z podgrupy osób z BPD. Ponownie moją uwagę zwrócił proces rekrutacji, która podobnie jak poprzednio prowadzona była w kanałach społecznościowych dotyczących specyficznych tematów, a więc zdrowia psychicznego i BPD (z jakimi ograniczeniami jest to związane wspominałem wcześniej). Tym razem jednak kryteria selekcji zostały dookreślone bardziej szczegółowo, co zwiększa rzetelność badania i precyzję weryfikacji hipotezy, jednak w oczywisty sposób zmniejsza możliwość uogólniania wniosków. Nie jest to zarzut dotyczący metodologii – zawsze musimy ustalić kompromis między wielkością i różnorodnością próby a liczbą kontrolowanych (poprzez selekcję i analizę) zmiennych i co za tym idzie, precyzją wnioskowania. Wskazuję jedynie konieczność ostrożnej interpretacji wyników. Dla przejrzystości zastosowanego podejścia cenne byłoby natomiast wskazanie uzasadnienia zastosowanych kryteriów wyłączenia. Dlaczego akurat takie? Dlaczego kryterium wyłączenia nie jest np. depresja, zaburzenia lękowe czy ADHD?

Autor przedstawia charakterystyki opisowe, jak wiek, proporcja płci i poziom edukacji osób badanych, jednak jest to według mnie dość pobieżne podejście do opisu próby. Badanie zyskałoby na zwiększeniu liczby uwzględnionych, możliwych do kontroli, istotnych zmiennych. Chciałbym też wiedzieć, czy Autor oceniał różnice między grupami osób z i bez BPD pod względem kontrolowanych cech? Zastanawia mnie również, dlaczego niektóre z analiz uwzględniają kontrolę wieku i płci, ale już nie wykształcenia?

W ograniczeniach badania Autor słusznie zauważa trudności w generalizacji wnioskowania na podstawie wyników z próby na populację mężczyzn ze względu na ich słabą reprezentację w badaniu. Być może warto było również zastanowić się nad ograniczeniami związanymi z zastosowanymi narzędziami psychologicznymi. Posłużę się przykładem kwestionariusza RFT PT. Wydaje się on być narzędziem znacząco angażującym

funkcje poznawcze. Być może więc na wyniki uzyskiwane z zastosowaniem tego narzędzia wpływ ma inteligencja badanego (ogólnie), pamięć krótkotrwała/ robocza i koncentracja uwagi (szczegółowo). W grupie osób z BPD spodziewałbym się wyższej frekwencji ADHD/ wyższego poziomu objawów ADHD, a więc między innymi deficytów uwagowych. Czynniki te pozostają poza kontrolą, a mógł wpłynąć na wyniki. Autor nie wspomina jednak o tym i o innych podobnych czynnikach ryzyka wnioskowania w ograniczeniach badania.

Większość przedstawionych w recenzji uwag ma charakter polemiczny, nie zmniejszają one mojej wysokiej oceny pracy, którą przeczytałem z prawdziwą przyjemnością. Prezentuje ona nowatorskie, a być może nawet, z punktu widzenia zarówno teorii jak i terapii, przełomowe wyniki, świadczące o użyteczności koncepcji kontekstualno-behawioralnych w wyjaśnianiu zjawiska dysregulacji Ja, mechanizmów działania znanych, skutecznych podejść terapeutycznych, jak również w planowaniu nowych metod interwencji. Jestem pod wrażeniem zaprezentowanej przez Autora umiejętności przedstawiania skomplikowanych teorii w klarowny, zwięzły, a zarazem logiczny sposób. Badania, ich metodologia (z pewnymi wskazanymi zastrzeżeniami) zostały zaplanowane w sposób umożliwiający testowanie sformułowanych hipotez, a starannie dobrane analizy statystyczne hipotezy te potwierdziły. Praca stanowi więc oryginalne rozwiązanie podjętego problemu badawczego. Z dużym zainteresowaniem przeczytałem również ogólną dyskusję (rozdział 4), która, w mojej ocenie, odzwierciedla wysoki poziom kompetencji naukowych Autora.

W związku z powyższą argumentacją, z pełnym przekonaniem uznaję, że przedłożona mi do oceny rozprawa doktorska spełnia aktualne ustawowe i zwyczajowe wymogi stawiane rozprawom na stopień doktora i wnioskuję o dopuszczenie mgr Jana Topczewskiego do dalszych etapów postępowania.

*Tomasz Jurek*

